

Unia Europejska rzucona na kolana przez Straussian

19 września 2022

Mała grupa Amerykanów, skupiona wokół myśli filozofa Leo Straussa, kontroluje obecnie Sekretariat Obrony i Sekretariat Stanu. Po zorganizowaniu wielu wojen toczonych po zakończeniu wojny w Jugosławii, zainicjowali wojnę na Ukrainie. Straussianie manipulują Unią Europejską i szykują się do pozbawienia jej źródeł energii. Jeśli europejskie klasy rządzące nie otworzą oczu, sojusz z Waszyngtonem doprowadzi do zniszczenia gospodarki Unii. Złudne jest przekonanie, że narody europejskie zostaną oszczędzone będąc krajami rozwiniętymi. Straussianie już w roku 1992 pisali, że nie zawahają się zniszczyć Niemiec i UE. Według profesora Leo Straussa lepiej być podobnym do Hitlera, niż wpaść w jego ręce.

Od roku 1949 niemiecki żydowski filozof Leo Strauss wykładał na Uniwersytecie w Chicago. Bardzo wcześnie zgromadził wokół siebie niewielką grupę żydowskich akolitów, wybranych spośród swoich uczniów, którym wykładał bardzo odmienną od dzieł pisanych naukę ustną. Według Straussa, demokracje nie były w stanie ochronić Żydów przed rozwiązaniem nazistowskim. Aby nie dopuścić do powtórzenia dramatu i ponownego upadku topora na głowy Żydów, jego uczniowie powinni wziąć sprawy we własne ręce: Strauss zalecił im zbudowanie ich własnej dyktatury.

Leo Strauss nazwał swoich uczniów hoplitami (żołnierzami Sparty) i polecił im, aby chodzili zakłócać wykłady niektórych jego kolegów.

Wielu członków owej sekty piastowało wysokie stanowiska w USA i Izraelu. Po atakach z 11 września 2001 roku, funkcjonowanie i ideologia tej grupy były przedmiotem wielu kontrowersji. Partyzanci i przeciwnicy filozofa ścierali się ze sobą na

łamach niezliczonych publikacji. Fakty są jednak niepodważalne [1] .

Autorzy antysemiccy niesłusznie wymieszali Straussian, społeczności żydowskie w diasporze i państwo Izrael. Cóż, ideologia Leo Straussa nigdy nie była przedmiotem dyskusji w świecie żydowskim przed 9/11. Z socjologicznego punktu widzenia jest to zjawisko sekciarskie, zupełnie nie reprezentatywne dla kultury żydowskiej. Jednak w roku 2003, w obecności innych izraelskich przywódców, rewizjonistyczni syjoniści z ramienia Benjamina Netanyahu zawarli pakt ze Straussianami amerykańskimi [2]. Sojusz nigdy nie został upubliczniony.

Cechą charakterystyczną tej małej grupy jest to, że są gotowi na wszystko. Na przykład chcieli przywrócić Irak do epoki kamiennej. I to jest to, co faktycznie zrobili. Według nich każda ofiara jest do przyjęcia, nawet przez nich samych, byleby tylko nadal byli pierwsi; nie najlepsi, ale pierwsi [3]!

W roku 1992 doradca sekretarza obrony, Straussianin Paul Wolfowitz, opracował Defense Planning Guidance, będący pierwszym oficjalnym dokumentem USA inspirowanym myślą Leo Straussa [4].

Wolfowitz został wtajemniczony w myśl Straussa przez amerykańskiego filozofa Allana Blooma (przyjaciela Francuza Raymonda Arona) i poznał Straussa dopiero po zakończeniu przez niego pracy dydaktycznej w Chicago. Mimo to ambasador USA przy ONZ, Jeane Kirkpatrick, określiła Wolfowitza jako „jedną z wielkich straussiańskich postaci” [5].

W kontekście upadku Związku Radzieckiego Wolfowitz opracował strategię utrzymania hegemonii USA nad resztą świata.

Defence Planning Guidance miał pozostać tajny, ale „New York Times” ujawnił jego główne linie i opublikował jego fragmenty [6]. Trzy dni później Washington Post ujawnił więcej

szczegółów [7]. Oryginalny tekst nigdy nie został opublikowany, poprawioną wersję rozpowszechnił sekretarz obrony (i przyszły wiceprezydent) Dick Cheney.

Wiadomo, że oryginalny dokument powstał na podstawie serii spotkań, w których uczestniczyli Straussianie – Andrew Marshall, teoretyk Pentagonu, którego trzy lata po jego śmierci zastąpił Arthur Cebrowski, następnie Albert Wohlstetter, twórca strategii odstraszania atomowego, oraz jego zięć Richard Perle, przyszły dyrektor Defence Policy Board. Defense Planning Guidance opracował uczeń Wohlstettera, Zalmay Khalilzad, przyszły ambasador przy ONZ.

Dokument mówi o nowym „porządku świata [...] ostatecznie rządzone przez Stany Zjednoczone”, w którym supermocarstwo zawierałoby jedynie sojusze przygodne, zależne od konfliktów. ONZ, a nawet NATO, miały być stopniowo odsuwane na bok. W szerszym sensie doktryna Wolfowitza teoretyzuje o konieczności blokowania przez USA pojawienia się jakiegokolwiek potencjalnego zagrożenia dla ich hegemonii, zwłaszcza ze strony „krajów zaawansowanych”, takich jak Niemcy i Japonia. W szczególności na celowniku jest Unia Europejska: „Chociaż Stany Zjednoczone popierają projekt integracji europejskiej, musimy być czujni, aby zapobiec powstaniu systemu bezpieczeństwa o charakterze wyłącznie europejskim, który osłabiłby NATO, a zwłaszcza jego zintegrowaną strukturę dowodzenia. W konsekwencji Europejczycy zostaną wezwani do wprowadzenia do Traktatu z Maastricht klauzuli podporządkowującej ich politykę obronną polityce NATO, natomiast raport Pentagonu będzie rekomendował włączenie nowych państw Europy Środkowo-Wschodniej do Unii Europejskiej, które jednocześnie uzyskają przywilej porozumienia wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi, chroniącego je przed ewentualnym atakiem Rosji [8].

Dokument jest cierpliwie realizowany od trzydziestu lat.

Traktat z Maastricht, tytuł V, art. J4.4 stanowi: „Polityka

Unii zgodnie z niniejszym artykułem nie narusza szczególnego charakteru polityki bezpieczeństwa i obrony niektórych Państw Członkowskich, szanuje zobowiązania niektórych Państw Członkowskich wynikające z Traktatu Północnoatlantyckiego i jest zgodna ze wspólną polityką bezpieczeństwa i obrony ustanowioną w tych ramach”. Przepisy te zostały uwzględnione w kilku tekstach, w tym w art. 42 Traktatu o Unii Europejskiej.

Kraje członkowskie byłego Układu Warszawskiego prawie wszystkie przystąpiły do Unii Europejskiej. Ich decyzja była wyborem narzuconym przez Waszyngton i ogłoszonym przez sekretarza stanu Jamesa Bakera na krótko przed posiedzeniem Rady Europejskiej, która ją zatwierdziła.

W roku 2000, Paul Wolfowitz wraz ze Zbigniewem Brzezińskim był głównym mówcą na dużej konferencji ukraińsko-amerykańskiej w Waszyngtonie, zorganizowanej przez ukraińskich fundamentalnych nacjonalistów uchodźców przebywających w USA. Wolfowitz zobowiązał się do wsparcia niepodległej Ukrainy, sprowokowania Rosji do wejścia w wojnę przeciwko Kijowowi, a wreszcie do sfinansowania zniszczenia odradzającego się rywala USA [9].

Zobowiązania te zostały wprowadzone w życie za pomocą przyjętej 28 kwietnia 2022 roku Ukraine Democracy Defense Lend-Lease Act of 2022 [10]: Ukraina jest zwolniona ze wszystkich procedur kontroli broni, w szczególności z certyfikacji końcowego przeznaczenia; bardzo droga broń jest wypożyczana z USA do UE w celu obrony Ukrainy. Kiedy wojna się skończy, Europejczycy będą musieli zapłacić za to, co skonsumowali. A rachunek będzie wysoki.

Choć europejskie elity do tej pory czerpały korzyści z sojuszu z USA, nie powinny być zaskoczone, jeśli – jak wynika z Defence Planning Guidance – Waszyngton będzie teraz próbował je zniszczyć. Już po atakach 9/11 mogli się przekonać, do czego zdolne są Stany Zjednoczone: Paul Wolfowitz uniemożliwił krajom, które wyraziły zastrzeżenia odnośnie wojny z Irakiem, takim jak Niemcy i Francja, zawarcie kontraktów na odbudowę

tego kraju [11].

W obecnym momencie rosnące ceny źródeł energii, spotęgowane ich niedoborami, zagrażają nie tylko ogrzewaniu i transportowi obywateli, ale przede wszystkim przetrwaniu przemysłu. Jeśli to zjawisko będzie się utrzymywać, to cała gospodarka europejska gwałtownie się załamie, cofając populację o co najmniej sto lat.

Jest to zjawisko trudne do analizy, ponieważ ceny i dostępność źródeł energii zależą od wielu czynników.

Po pierwsze, ceny wynikają z podaży i popytu. Wzrosły więc wraz z ożywieniem gospodarki światowej po zakończeniu pandemii Covid-19.

Po drugie, źródła energii są głównym celem spekulantów, nawet bardziej niż waluty. Światowa cena ropy może wzrosnąć 2,5-krotnie tylko z powodu spekulacji.

Są to zjawiska powtarzające się i powszechnie znane. Ale sankcje wobec Rosji, winnej tego, że chciała wdrożyć porozumienie Mińsk II, za które ręczyła przed Radą Bezpieczeństwa, wstrząsnęły światowym rynkiem. Obecnie cena globalna już nie istnieje, ceny różnią się w zależności od krajów sprzedających i kupujących. Ceny energii są nadal notowane na Wall Street i w City, ale nie mają żadnego związku z cenami w Pekinie czy Nowym Delhi.

Przed wszystkim jednak ropa naftowa i gaz, których wcześniej było pod dostatkiem w Unii Europejskiej, teraz stają się tu rzadkością, podczas gdy na świecie są wciąż nadmiarowe.

Wszystkie nasze punkty odniesienia są wywrócone do góry nogami. Nasze narzędzia statystyczne, zaprojektowane dla rynku globalnego, okazują się bezużyteczne. Możemy jedynie snuć przypuszczenia, ale nie mamy narzędzi do ich weryfikacji. Dzięki temu tak wielu „ekspertów” może wygadywać wiele bzdur; w rzeczywistości wszyscy oni oddają się przewidywaniom.

Jednym z nowych czynników jest odpływ dolarów, które kiedyś służyły do handlu, a także do spekulacji, a które w niektórych krajach nie nadają się już do użytku. Ta waluta, przede wszystkim wirtualna, opuszcza Rosję i jej kraje sojusznicze, by udać się lub powrócić do krajów, w których jeszcze istnieje. Gigantyczne zjawisko, którego Rezerwa Federalna i wojsko USA zawsze chciały uniknąć, ale które Straussianie z administracji Bidena (sekretarz stanu Antony Blinken i zastępca Victoria Nuland) celowo sprowokowali.

Przekonani, niesłusznie, że Rosja najechała Ukrainę i zamierza ją zaanektować, Europejczycy zakazali sobie handlu z Moskwą. Nadal korzystają z rosyjskiego gazu, ale są przekonani, że Gazprom zakręci kurek. Na przykład prasa europejska ogłosiła, że rosyjski koncern zamknie gazociąg Nord Stream, choć firma ostrzegała jedynie o trzydniowej przerwie z przyczyn technicznych. Normalnie dostawy rurociągu są przerywane na dwa dni co dwa miesiące w celu przeprowadzenia konserwacji. W tym przypadku przeszkodę dla Gazpromu stanowiła zachodnia blokada, która uniemożliwiła powrót turbin wysłanych do remontu do Kanady. Ale to nieważne; Europejczycy zrozumieli, że źli Rosjanie w przeddzień zimy zakręcą gaz.

Europejska propaganda ma na celu przygotowanie opinii publicznej do ostatecznego zamknięcia rurociągu obarczając winą Rosję.

W tej sprawie Europejczycy stosują jedynie dyrektywy Straussian: sabotują swój własny przemysł ze szkodą dla swoich obywateli. Już teraz niektóre energochłonne przedsiębiorstwa ograniczyły produkcję, o ile nie zlikwidowały swojej działalności.

Proces rozkładu Unii Europejskiej będzie nie do zatrzymania, dopóki ktoś będzie miał odwagę się mu sprzeciwić. Ku ogólnemu zaskoczeniu, 3 września w Pradze odbyła się prorosyjska demonstracja. Policja przyjęła, że udział wzięło 70 tys. osób, na 10 mln mieszkańców; demonstranci byli zapewne liczniejsi.

Komentatorzy polityczni oczerniali ich jako „pożytecznych idiotów Putina”. To są obelgi, które słabo maskują niepokój europejskich elit.

Energetycy uważają, że przerwy w dostawie prądu są nieuniknione w całej Unii. Jedynie Węgry, które uzyskały pewne dyspensy, mogłyby uciec od zasad jednolitego rynku energii. Kraje zdolne do produkcji energii elektrycznej będą musiały dzielić się nią z krajami niezdolnymi do jej produkcji, nieważne czy z racji pecha, czy z braku przezorności.

Bruksela ma zacząć od obniżenia napięcia prądu, następnie zadekretować wyłączenia prądu w nocy, potem w ciągu dnia. Osoby będą miały trudności z korzystaniem z wind, z ogrzewaniem zimowym, z gotowaniem, jeśli korzystają z kuchenek elektrycznych; ponadto osoby korzystające z pociągów, autobusów czy samochodów elektrycznych będą miały trudności z podróżowaniem. Przewiduje się zamknięcie przedsiębiorstw energochłonnych, takich jak wielkie piece. Niektóre infrastruktury powinny stać się nieprzejezdne: na przykład tunele o określonej długości nie będą już wentylowane. Przede wszystkim jednak instalacje elektroniczne, przeznaczone do pracy ciągłej, nie wytrzymają powtarzających się przerw. Tak będzie np. z sieciami telefonii komórkowej, które po trzech miesiącach takiego zabiegu będą nie do użytku.

W krajach trzeciego świata, w których brakuje energii elektrycznej, do oświetlenia stosuje się zasilane bateriami diody LED, a UPS-y [zasilacze bezprzerwowe] służą do zasilania maszyn zużywających niewiele prądu, takich jak komputery czy telewizory. Ale to są urządzenia, które nie są sprzedawane w Unii.

PKB Unii spadł już o prawie 1 proc. Czy recesja będzie trwała, tak jak zaplanowali to Straussianie, czy też obywatele Unii będą walczyć, jak zaczęli to robić niektórzy Czesi?

Straussianie pójdą na całość. Wykorzystali oni dekadencję USA,

aby przywłaszczyć sobie Władzę, tę prawdziwą. Ponieważ narkoman, nigdy niewybrany, może korzystać z urzędowych samolotów, by robić interesy w dowolnym miejscu na świecie [12], Straussianie dyskretnie zainstalowali się w cieniu prezydenta Bidena i rządzą w jego zastępstwie. Europejscy przywódcy są ze swej strony albo ślepi, albo zbyt wpłątani, by zatrzymać się, przyznać się do trzydziestu lat błędów i zmienić kurs.

Autorstwo: Thierry Meyssan

Źródło zagraniczne: Voltairenet.org

Źródło polskie i tłumaczenie: BabylonianEmpire.wordpress.com

Przypisy

[1] Badacze myśli politycznej Leo Straussa interpretują to w bardzo sprzeczny sposób. Z mojej strony nie interesuje mnie, co filozof myślał o autorach klasycznych, ale co wyznawali ci, którzy słusznie lub niesłusznie twierdzą, że reprezentują go w Pentagonie i w Departamencie Stanu. „Political Ideas of Leo Strauss”, Shadia B. Drury, Palgrave Macmillan (1988); „Leo Strauss and the Politics of American Empire”, Anne Norton, Yale University Press (2005); „The Truth About Leo Strauss: Political Philosophy and American Democracy”, Catherine H. Zuckert & Michael P. Zuckert, University of Chicago Press (2008); „Leo Strauss and the conservative movement in America: a critical appraisal”, Paul Edward Gottfried, Cambridge University Press (2011); „Crisis of the Strauss Divided: Essays on Leo Strauss and Straussianism”, East and West, Harry V. Jaffa, Rowman & Littlefield (2012); „Leo Strauss and Anglo-American Democracy: A Conservative Critique”, Grant Havers, Cornell University Press (2013); „Leo Strauss and the Invasion of Iraq: Encountering the Abyss”, Aggie Hirst, Routledge (2013); „Leo Strauss, The Straussians, and the Study of the American Regime”, Kenneth L. Deutsch, Rowman & Littlefield (2013); „Straussophobia: Defending Leo Strauss and Straussians Against Shadia Drury and Other Accusers”, Peter Minowitz,

Lexington Books (2016); „Leo Strauss in Northeast Asia”, Jun-Hyeok Kwak & Sungwoo Park, Routledge (2019).

[2] „Sommet historique pour sceller l’Alliance des guerriers de Dieu”, „Réseau Voltaire”, 17 octobre 2003.

[3] „Vladimir Poutine déclare la guerre aux Straussians”, Thierry Meyssan, „Réseau Voltaire”, 5 mars 2022.

[4] Rapport „Drużyny B” z 1976 roku oskarżający ZSRR o chęć dominacji nad światem nie był doktryną, ale argumentem propagandowym, który ją uzasadniał.

[5] Wywiad z Jamesem Mannem, cytowany w „Rise of the Vulcans: The History of Bush’s War Cabinet”, James Mann, Viking (2004).

[6] „US Strategy Plan Calls For Insuring No Rivals Develop”, Patrick E. Tyler, „New York Times”, March 8, 1992. Dziennik publikuje również długie fragmenty na stronie 14: „Excerpts from Pentagon’s Plan: Prevent the Re-Emergence of a New Rival”.

[7] „Keeping the US First, Pentagon Would preclude a Rival Superpower”, Barton Gellman, „The Washington Post”, March 11, 1992.

[8] „Paul Wolfowitz, l’âme du Pentagone”, Paul Labarique, „Réseau Voltaire”, 4 octobre 2004.

[9] „Ukraine: la Seconde Guerre mondiale ne s’est jamais terminée”, Thierry Meyssan, „Réseau Voltaire”, 26 avril 2022.

[10] „Ukraine Democracy Defense Lend-Lease Act of 2022”, US Congress.

[11] „Instructions et conclusions sur les marchés de reconstruction et d’aide en Irak”, Paul Wolfowitz, „Réseau Voltaire”, 10 décembre 2003.

[12] „La décadence de l’Empire états-unien”, Thierry Meyssan,

„Réseau Voltaire“, 6 septembre 2022.